

panie nerwowe, brak apetytu, wzmożone napięcie tętna, ataki duszności, dolegliwości pęcherzowe, nerek, oskrzeli, swędzenie całego ciała, w razie nienormalnej przemiany materji i t. p.

Skuteczność kuracji objawia się już po zastosowaniu jednego pudełka.

III. Ta sama firma Dr. Mad aus & Co<sup>o</sup> wyrabia Natrunin<sup>o</sup> ziołowe wino żółdkowe z wyciągu gorzkich ziół wraz z pepsyną. Wino to zawiera takie lecznicze składniki jak: tatarskie ziele (*Acorus calamus*), który to surowiec dzięki zawartości olejków eterycznych i innych czynników używany jest już dawno jako goryczka dla pobudzania apetytu i czynności żółdka oraz trawienia przy przewlekłych niezżytach żółdkowo-jelitowych, wzdęciach brzucha, schorzeniach wątroby. *Artemisia absinthium* posiadającą goryczkę pólunową, garbnik, olejek eteryczny, sole potasowe, a nadającą się do pobudzania apetytu i przeciwko guistom, wyciąg z *Folia Menthae piperitae*, kwas izowalczyanowy i olejki eteryczne, które pobudzają czynności gruczołów wydzielinowych, a zwłaszcza trawiennych, szalwie (*salva officinalis*), jako środek przeciwko biegunkom i nocnym potem, *condurango*, które dzięki zawartości węglowodanów, garbników, olejków eterycznych, goryczki pobudza wydzieliny żółdka i wpływa kojąco na centralny układ nerwowy.

Dzięki więc tym składnikom a przede wszystkim tym pepsyny w raz z kwasem solnym, wino żółdkowe Natrunin usuwa zaburzenia trawienne, bóle i zawroty głowy, wzdęcia brzucha, bezsenność, odbijania, wymioty, pobudza apetyt i pokrzepia dzięki zbawiennemu wpływowi na czynności trawienne żółdka i jelit.

Natrunin poleca się przy braku apetytu, niezżytach żółdka i jelit, biegunce, wszelakich niestrawnościach i zaburzeniach trawiennych, nudnościach i wymiotach (zwłaszcza u dzieci) i t. p. Kuracja dzięki milemu smakowi Natruninu jest przyjemna i bardzo skuteczna.



## **Chinowe pigułki „Original“ jako wszechstronny wypróbowany środek przeciw wszelkim schorzeniom na tle zaziębnia.** / Dr. med. Herwich, / Katowice

Już w poprzednim artykule „Dobro Ludu“ omówiłem fakt, że tak zwane zaziębnienie nie należy uważać za chorobę jako taką, tylko, że jest ona następstwem zmniejszonej odporności człowieka. Niestety lekcyważy się na ogół takie zaziębnienie, a dopiero jak wystąpi na przykład zapalenie płuc, lub ropne zapalenie gardła, lub zapalenie błon mózgowych, lub schorzenia nerek, wtenczas dopiero strach chorego ogarnia, a niestety nie bez słuszności. Zwykle jest już za późno, chorobotwórcze drobnoustroje, które nas przecież stale otaczają, przedostały się w obieg krwi. Mało ludzi stara się na początku zaziębnienia bronić się wobec drobnoustrojów zapomocą płukania jamy ustnej, płukania i pędzlowania gardła, lecz już nie